

Bp KAZIMIERZ NYCZ (Kraków)

OD NAUCZANIA DO WTAJEMNICZENIA

Ewolucja w rozumieniu natury katechezy

Rok 1997 przyniósł Kościołowi nowy, ważny dokument o katechizacji. Ojciec Święty Jan Paweł II zatwierdził opracowane przez Kongregację do spraw Duchowieństwa *Dyrektorium ogólne o katechizacji*¹. Dokument ten jest wyrazem troski Urzędu Nauczycielskiego Kościoła o katechezę we wszystkich jej wymiarach. Pierwszy taki dokument, nazwany *Ogólną instrukcją o katechizacji*, powstał w latach posoborowych. Obecne *Dyrektorium* ukazuje się po prawie trzydziestu latach od pierwszego i zaledwie kilka lat przed przełomem wieków (DOK, 2). Zasadniczym celem takich dokumentów Kościoła jest zebranie w jednym opracowaniu tego wszystkiego, co Kościół ma do powiedzenia na danym etapie swojej historii o katechezie. Ta zaś jest w Kościele i dla Kościoła podstawową formą głoszenia Słowa Bożego i towarzyszy Kościołowi od czasów apostoelskich (DOK, 34). Chociaż katecheza jest tak stara jak Kościół, to jako dzieło bosko-ludzkie podlega przeobrażeniom w zmieniającym się świecie. Celem *Dyrektorium* jest uchwycenie tych zmian i wprowadzenie pożądanych rozwiązań w treści i metodzie do praktyki katechetycznej, przez co katecheza jest bardziej owocna, łatwiej osiągnane są jej cele i realizowane zadania, a w konsekwencji jest bardziej wierna Bogu i człowiekowi (DOK, 145). Autorzy nowego *Dyrektorium* przez wiele lat zbierali osiągnięcia teoretyków katechezy, analizowali je, respektowali nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, dokonali analizy zmieniających się warunków, w jakich żyje współczesny człowiek, uwzględnili ukazanie się *Katechizmu Kościoła katolickiego* i opracowali dokument stanowiący model katechezy na najbliższe dziesięciolecia (por. DOK, 119–136)². Powinni z niego ko-

* W przypisach i tekście zastosowano następujące skróty:

CT – Jan Paweł II, *Adhortacja o katechizacji w naszych czasach*, Warszawa 1979.

DCG – *Directorium catechisticum generale* (1971).

DOK – *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1997.

¹ *Dyrektorium* to zostało zatwierdzone 15 sierpnia 1997 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

² Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

rzystać zarówno teoretycy, jak i praktycy katechezy, katechizujący, a jeszcze bardziej odpowiedzialni za katechezę na poziomie Kościoła partykularnego i Kościołów lokalnych. W świetle tego dokumentu warto również prześledzić rozwój poszczególnych elementów katechezy, by lepiej zrozumieć ewolucyjność zmian w posoborowym Kościele.

W tym kontekście też podejmuje się zagadnienie natury i zadań katechezy. Widzenie przez Kościół natury katechezy podlegało istotnym zmianom, szczególnie intensywnym w okresie soborowych przemian. Nie można też zrozumieć dzisiejszych rozwiązań tej kwestii, jeśli się nie prześledzi drogi, którą przebyła katecheza, zanim została określona tak, jak to czyni najnowszy dokument o katechezie³. Analizy te mają znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz także mogą posłużyć tym, którzy w Kościele opracowują programy katechetyczne i przygotowują podręczniki. Nie można tego uczynić bez uwzględnienia odpowiedzi na pytania: Czym katecheza jest w swojej istocie i w jaki sposób doszło do tak eklezjologicznego określenia natury katechezy i jej zadań? Pytania te są zatem podstawowymi problemami niniejszego opracowania.

OD KATECHEZY DYDAKTYCZNEJ DO SYNODU O KATECHIZACJI

Dzisiejsze sformułowanie natury katechezy stało się możliwe dzięki dorobkowi ruchu odnowy w katechezie. Każdy kierunek katechetyczny pogłębiał jej rozumienie⁴. Rozumienie to było i jest ściśle zależne od koncepcji katechetyki, jako nauki mającej badać katechezę. Katechetyka oderwana od teologii pastoralnej była najpierw metodyką nauczania religii, później zaś dydaktyką procesu katechetycznego. W okresie przedwojennym mocno zbliżyła się do nauk pedagogicznych. We wszystkich tych przypadkach pozostawała pod wpływem nauk świeckich, z teologią zaś była związana minimalnie⁵. Dopiero „uteologicznienie” teologii pastoralnej i oparcie jej na fundamencie eklezjologicznym pozwoliło na zbliżenie się obu nauk⁶. W ramach teologii pastoralnej, jako nauki o samourzeczywistnianiu się Kościoła w świecie, można mówić o katechetyce jako teologicznej nauce o urzeczywistnianiu się Kościoła poprzez katechezę pojętą szeroko⁷. W tym

³ Podstawowym źródłem dla opracowania tego tematu jest rozdział trzeci pierwszej części *Dyrektorium* (DK 77–90).

⁴ J. C h a r y t a ń s k i, *Katecheza posługą słowa w Kościele*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL” 25:1978 nr 6, s. 22.

⁵ M. M a j e w s k i, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 74.

⁶ J. C h a r y t a ń s k i, *Katechetyka a teologia praktyczna*, „Ateneum Kapłańskie” 66:1974 nr 391, s. 246.

⁷ Por. tamże, s. 250.

ujęciu katechetyka korzysta z socjologii, psychologii, pedagogiki, antropologii, ale traktuje je jako nauki pomocnicze, zachowując swój teologiczny charakter⁸.

Rozwój katechetyki jako nauki zdeterminował sposób rozumienia natury katechezy. W ostatnim stuleciu najczęściej pojmowano ją jako nauczanie. Nawet wtedy, gdy próbowano ją określić inaczej, element wiedzy odgrywał w niej rolę naczelną. Czasami sprowadzano katechezę wprost do nauczania. W katechezie dydaktycznej, realizowanej w szkole, przyjęto metody i podstawy pracy szkoły. Na tle innych lekcji katecheza różniła się jedynie specyficzną, bo religijną treścią. Szczytem osiągnięć katechety było opanowanie przez katechizowanych określonego zasobu wiedzy, łatwej do wyegzekwowania i sprawdzenia, ponieważ wyrażonej w definicjach katechizmowych⁹.

Niewystarczalność tej katechezy w życiu i rozumienie, że wiara nie sprowadza się do zwykłego posiadania prawd objawionych, ale jest tym, co angażuje całego człowieka, doprowadziło do katechezy wychowania religijnego. Założenia tej ostatniej były głębsze, lecz nie zawsze realizowane w praktyce. Zamiast docierać do wnętrza człowieka, formować postawy i sumienie, katecheza, jako wychowanie, dalej bazowała na treści katechetyczno-katechizmowej, a proces dydaktyczny sprowadzała do praktyk zewnętrznych¹⁰.

Kerygmatyka, widząc niedoskonałości poprzednich rozwiązań, zaproponowała katechezę przepowiadania orędzia zbawczego. Nie przekreśliła przez to roli nauczania i wychowania w katechezie, ale na pierwszym miejscu postawiła rozwój wiary katechizowanego. W przepowiadaniu centralną postacią jest Chrystus, z którym spotkanie możliwe jest w Biblii, liturgii, a także w grupie katechetycznej. Aby wyeksponować przepowiadanie Chrystusa, słowo katechety schodzi na drugi plan. Celem przepowiadania jest przyjęcie wezwania Bożego, zawartego w usłyszanym i wspólnotowo rozważanym słowie oraz udzielenie na nie odpowiedzi życiem wiary¹¹.

Katecheza przepowiadania rezygnuje z teologicznego systemu treści, a zbliżając się do Pisma Świętego i liturgii, dobrze spełnia swoje zadania w środowisku religijnym. Natomiast w środowisku zlaicyzowanym, gdzie zapotrzebowanie na sprawy wiary jest minimalne, nie potrafi osiągnąć zamierzonych celów¹².

Naprzeciw tym trudnościom starała się wyjść katecheza jako interpretacja problemów egzystencjalnych człowieka. Ze względu na zło-

⁸ Por. J. M a j k a, *Teologia praktyczna a socjologia*, „Ateneum Kapłańskie” 66:1974 nr 391, s. 258.

⁹ M. M a j e w s k i, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Kraków 1995, s. 15–18.

¹⁰ Tamże, s. 21–28.

¹¹ M. M a j e w s k i, *Tożsamość...*, s. 82–86.

¹² Tamże, s. 85–86.

żoność tych problemów i ich religijny charakter katecheza nie może przejść obok nich obojętnie. Pomijając skrajność pewnych ujęć, w których katecheza, jako interpretacja, zagubiła swoją tożsamość, zasadnicze osiągnięcia katechezy interpretacji znalazły potwierdzenie w *Dyrektorium katechetycznym* (DCG, 5; 6).

Problemy egzystencjalne człowieka domagają się wielowarstwowej interpretacji w oparciu o doświadczenie, kulturę, Objawienie Boże i naukę Kościoła. Rozstrzygające znaczenie wśród wszystkich czynników interpretujących ludzkie problemy ma jednak Objawienie Boże. To powiązanie Objawienia Bożego z najgłębszymi pokładami ludzkiej egzystencji, a zarazem ustawienie się katechezy w pozycji służebnej względem Objawienia, dało podstawy do pojmowania jej jako posługi Słowa¹³. Takie ujęcie katechezy znajdujemy w dokumentach soboru watykańskiego II oraz w posoborowych dokumentach katechetycznych.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* dała teologiczne podstawy takiego ujęcia, mówiąc o realizowanej przez Kościół misji zbawienia. Zbawienie, czyli pojednanie ludzi z Bogiem w Chrystusie, Kościół realizuje poprzez pełnienie potrójnej funkcji: profetycznej, kapłańskiej i pasterskiej¹⁴. Katecheza, uczestnicząc w misji zbawienia, uczestniczy również w wymienionych funkcjach. Zasadniczo katechezę wystarczająco tłumaczy funkcja profetyczna, ze względu jednak na ścisły związek tych funkcji katecheza partycypuje również w dwu pozostałych¹⁵.

Katechezę, jako formę posługi Słowa w Kościele, ukazuje również *Dyrektorium katechetyczne*, stawiając ją w szeregu innych form posługi Słowa, takich jak: ewangelizacja, prekatecheza, przepowiadanie liturgiczne (DCG 17–18).

W ujęciu synodu o ewangelizacji z roku 1974 katecheza zawiera się w ewangelizacji, pojmowanej jako cała misja i działalność apostołska Kościoła. Również V Synod Biskupów, poświęcony katechizacji w świecie współczesnym, przy okazji określenia natury katechezy usytuował ją w kontekście całej duszpasterskiej działalności Kościoła. Podkreślił jej związek z trzema funkcjami Kościoła oraz naukę adhortacji o ewangelizacji, ukazując katechezę jako aspekt i etap ewangelizacyjnej działalności Kościoła (CT, 18).

Podobnie jak ewangelizacja, tak i katecheza powinna być procesem wielowarstwowym, w którym splatają się i wzajemnie uzupełniają takie elementy, jak odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepowiadanie, przyłgnięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyję-

¹³ Tamże, s. 85.

¹⁴ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 31.

¹⁵ J. C h a r y t a Ń s k i, *Zadania katechizacji w świetle dokumentów soborowych*, „Collectanea Theologica” 1967, z. 3, s. 87–98.

cie znaków, dzieła apostołskie. Nie można więc zacieśniać katechezy do nauczania tez teologicznych. Nie jest też katecheza tylko wychowaniem czy tylko przepowiadaniem. Nie może być tylko wprowadzaniem w liturgię i Kościół albo tylko interpretacją ludzkich problemów¹⁶. Z ujęcia katechezy, jako jednej z form posługi Słowa w Kościele, wynika nierozzerwalny związek tych wszystkich elementów, które zawierały się w poszczególnych okresach odnowy. Katecheza posoborowa, integrując zdobyte poszczególnych kierunków katechetycznych, chce być otwarta na świat i Kościół, z którego istoty wynika. Chce dochować wierności Bogu i człowiekowi. Jest pokorna w stawianiu sobie zadań, chcąc stworzyć odpowiednie warunki do zaktualizowania osobowego spotkania człowieka z Bogiem¹⁷. Nie chce być czynnością Kościoła związaną z nim zewnętrznie i liczyć na wymierne, doraźne efekty. Włączona w misterium zbawienia, dokonującego się w Chrystusie i Kościele, jako posługa Słowa Bożego, chce uczestniczyć w rozwoju wiary¹⁸.

Analiza zagadnienia natury katechezy, od katechezy dydaktycznej do czasu ukazania się zasadniczego dla katechezy dokumentu, jakim jest adhortacja posynodalna *Catechesi tradendae*, ukazuje kierunek rozwoju myśli katechetycznej. Jest to droga ku eklezjologicznemu ujęciu natury katechezy – jej swoiste uteologicznienie. Natura katechezy w sposób oczywisty rzutuje na ustawianie jej celów i zadań, a to z kolei na opracowywanie programów i podręczników. Nie jest to zatem sprawa tylko teoretyczna. Warto zatem zastanowić się jeszcze, co dokonało się w katechezie w zakresie jej natury, celów i zadań w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych obecnego stulecia. To zaś znalazło wyraz we wspomnianym powyżej *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* z roku 1997¹⁹.

NATURA I ZADANIA KATECHEZY W ŚWIETLE DYREKTORIUM OGÓLNEGO O KATECHIZACJI Z ROKU 1997

Naturze i zadaniom katechezy *Dyrektorium* poświęca osobny rozdział (por. DOK, 77–91). Już samo usytuowanie tego rozdziału wskazuje na głęboko eklezjologiczny charakter katechezy. Część pierwsza dokumentu, w której omawia się naturę katechezy, jest poświęcona ewangelizacyjnej misji Kościoła. Jest to ustawienie jeszcze szersze niż

¹⁶ R. E c h a r r e n, *Przekazywanie wiary z punktu widzenia uwarunkowań struktur społecznych w obecnej dobie*, „Concilium” 1–5:1970, s. 164.

¹⁷ M. M a j e w s k i, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, s. 96.

¹⁸ Tamże, s. 94–97.

¹⁹ Zadanie to wydaje się interesujące także dlatego, że nie tak dawno ukazał się *Katechizm Kościoła katolickiego*. *Dyrektorium* więc jest swoistym kluczem do zrozumienia istoty katechezy i miejsca w niej tego narzędzia, jakim jest katechizm.

to, z którym spotkaliśmy się w adhortacji *Catechesi tradendae*, mówiącej o katechezie jako jednej z form posługi Słowa w Kościele (por. DOK, 33–77). Ewangelizacja bowiem to o wiele więcej niż głoszenie Słowa Bożego. Należy zatem przypuszczać, że katecheza, przedstawiona w kontekście zadań ewangelizacyjnych Kościoła, uzyskała dalsze pogłębienie swej natury. Czy tak jest rzeczywiście, przekonamy się, analizując wspomniany rozdział dokumentu.

Cały Kościół jest dla ewangelizacji, to znaczy jest powołany do tego, by zanieść Dobrą Nowinę do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego. Nakaz misyjny Jezusa obejmuje różne aspekty wewnętrznie ze sobą powiązane: głosicie, czyńcie uczniami i nauczajcie, bądźcie moimi świadkami, udzielajcie chrztu, czyńcie to na moją pamiątkę, miłujcie się wzajemnie. Zatem głoszenie, świadectwo, nauczanie, sakramenty, miłość bliźniego i czynienie uczniami to drogi i środki przekazywania tej samej Ewangelii, czyli drogi ewangelizacji (por. DOK, 46).

Katecheza jest bardzo ważnym elementem ewangelizacji i według *Dyrektorium* stanowi część integrującą ewangelizacyjnego procesu. Katecheza zatem powinna być obecna na wszystkich drogach ewangelizacji i w jej naturze zawiera się zarówno głoszenie Ewangelii, jak i świadectwo, i liturgia ze sakramentami, nauczanie i wychowanie, miłość i czynienie uczniami (DOK, 63).

Katecheza jest więc wydarzeniem zbawczym, w którym Chrystus głosi Ewangelię, posługując się ludźmi, odsłania tajemnicę Ojca w Duchu Świętym i doprowadza do jedności z Bogiem katechizowaną wspólnotę. Katecheza jest ze swej istoty aktem eklezjalnym, a jej prawdziwym podmiotem jest Kościół, który kontynuując posłanie Jezusa i ożywiany przez Ducha Świętego, został posłany, by być nauczycielem wiary. Świadomość każdego katechety, że jest posłany i działa w imieniu Chrystusa i Kościoła, to podstawowa rzeczywistość, różnicująca katechezę od innych przedmiotów, a katechetę od innych nauczycieli. Katecheta jest nauczycielem i wychowawcą i powinien nim być w stopniu możliwie najwyższym, to znaczy winien być kompetentny w swym przedmiocie, empatyczny, przygotowany do lekcji, kochający uczniów, ale jest i musi być kimś więcej. Jest posłany przez Kościół, by realizować tę część jego misji ewangelizacyjnej, która przypada katechezie i spełniać te zadania katechezy, które umożliwiają osiągnięcie jej zasadniczego celu (DOK, 78). Cel ten zaś, ustawiony przez *Dyrektorium*, jest nie tylko bardzo głęboki, lecz także wobec katechetów bardzo wymagający. Jest nim, mówiąc ogólnie, doprowadzenie do komunii z Jezusem Chrystusem; nie tylko do spotkania, lecz także do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Chodzi zatem o przeprowadzenie młodego człowieka poprzez pierwsze głoszenie do pierwszego przyłgnięcia i prowadzenie go do dojrzałości, która wyraża się między innymi w wyznawaniu wiary w jednego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Katecheza ma swój początek

w wyznaniu wiary Kościoła, wspólnoty parafialnej, rodziny i prowadzi do wyznania wiary przez tego, który osiągnął w katechezie odpowiedni poziom dojrzałości (DOK, 80–83).

Aby osiągnąć tak postawiony cel i doprowadzić człowieka do komunii z Jezusem Chrystusem, katecheza powinna spełnić kilka podstawowych zadań przewidzianych dla niej w *Dyrektorium*:

– Pierwszym z nich jest poznanie wiary przez wejście w głębię Pisma Świętego i Tradycji, poznanie Symbolu wiary i nauczania Kościoła. Poznanie wiary jest nieodzownym warunkiem przyłgnięcia do Chrystusa (DOK, 85).

– Drugim zadaniem katechezy jest wychowanie liturgiczne. Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, a szczególnie w czynnościach liturgicznych. Komunia z Jezusem nie jest możliwa bez celebrowania Jego zbawczej obecności w sakramentach świętych. Wychowanie do liturgii i otwieranie katechizowanych na sakramentalną obecność Chrystusa to ważne zadanie katechezy. Katecheza, która nie prowadzi do liturgii, jest złą katechezą. Katecheta zaś, który w swych wysiłkach nie widzi ołtarza Eucharystii, byłby tylko nauczycielem (DOK, 85).

– Trzecim zadaniem katechezy jest formacja moralna. Ewangelia jest również przepowiadaniem i propozycją określonej moralności. Nieodzownym punktem odniesienia dla formacji moralnej jest Kazanie na Górze, w którym Jezus na nowo podejmuje dekalog i wyciska na nim ducha błogosławieństw. Wychowanie moralne jest ważnym, ale jednym z wielu zadań katechezy i nie można do niego sprowadzić naszej obecności w szkole, jak chcieliby niektórzy przeciwnicy katechezy w szkole²⁰. Wtedy byłibyśmy bliżej nieokreślonymi etykami, a nie katechetami. Wychowanie moralne bez fundamentu wiary, zjednoczenia z Chrystusem jest trudne, a nawet wręcz niemożliwe. *Ethos* zawsze musi być poprzedzone przez *logos* (DOK, 85).

– Czwartym zadaniem katechezy jest wychowanie do wspólnoty i wtajemniczenie we wspólnotę. Życia we wspólnocie nie można improwizować, lecz trzeba do niego starannie wychowywać – napisano w *Dyrektorium*. Przede wszystkim przez dawanie dziecku doświadczenia wspólnoty już na katechezie szkolnej, a potem w rodzinie, w liturgii i we wspólnocie parafialnej (DOK, 85).

Ostatnie dwa zadania katechezy, w przeciwieństwie do *Dyrektorium* z roku 1971, zostały wyodrębnione jako ważne i omawiane osobno. Jest to wychowanie do modlitwy i wychowanie do misji. W przypadku modlitwy jest to wyjście naprzeciw potrzebom naszych czasów.

²⁰ Zdecydowani przeciwnicy katechezy w szkole bądź nie widzą dla niej w ogóle miejsca, bądź proponują zamiast katechezy określoną „religiologię” albo etykę bez odniesienia do fundamentu obiektywnych norm moralnych; por. M. M a j e w s k i, *Tożsamość...*, s. 30–35.

Dość często przychodzą na katechezę dzieci z rodzin, które już dawno się nie modlą. Katecheta nie może więc powiedzieć: – Mnie to nie obchodzi. Komunia z Jezusem, jako cel katechezy, zanim wyrazi się w liturgii, w życiu chrześcijańskim powinna się wyrazić w modlitwie, także myślniej i kontemplacyjnej. Osłabienie wiary, którego doświadczamy w świecie i w sobie, jest często powodowane osłabieniem modlitwy. Wydaje się, że nabierają znaczenia słowa wypowiedziane 30 lat temu przez niemieckiego teologa Karla Rahnera: „Wiek dwudziesty będzie miał chrześcijan mistyków albo nie będzie ich miał wcale”. *Dyrektorium* wyraźnie zastrzega, że modlitwa myślna i kontemplacyjna wcale nie jest zastrzeżona dla niektórych, ale jest celem każdej dobrej katechezy (DOK, 86)²¹.

Kiedy *Dyrektorium* mówi o zadaniu misyjnym katechezy, chce zwrócić uwagę katechetów i odpowiedzialnych za katechezę nie tylko na misję *ad gentes*, lecz także na wychowanie do obecności uczniów Jezusa w społeczeństwie, w życiu zawodowym, kulturalnym i społecznym. Postawy człowieka posłanego, o których mówił Jezus, powinny być ożywiane przez katechezę. Są to: poszukiwanie „zagubionej owcy”, troska o ubogich, ufność złożona w Bogu, praca ze względu na królestwo niebieskie, umiejętność przebaczenia, pokora w poszukiwaniu prawdy, a nie postawa tego, który jest jej posiadaczem i właścicielem (DOK, 86).

Wgłębiając się w tę część *Dyrektorium*, która jest poświęcona naturze katechezy, jej celom i zadaniom, staje się nieuchronnie wobec wielu pytań całkiem praktycznych. Czy to nie zbyt idealistyczne? Czy ciężar odpowiedzialności za misję Kościoła, jaką spełnia katecheta, jest do udźwignięcia? Czy te zadania i cele są możliwe do osiągnięcia w kontekście szkoły, gdzie katecheza tak bardzo upodabnia się do lekcji, jednej z wielu? Wreszcie, czy siostra bądź katecheta świecki jest zdolny udźwignąć zadania liturgiczne i sakramentalne katechezy? Dobrze, że te pytania się nasuwają, dobrze, że budzą się wątpliwości, dobrze, że czasem wracamy do dyskusji nad katechezą i nad naszą w niej rolą.

KONSEKWENCJE DLA KATECHEZY SZKOLNEJ

Jest rzeczą znamionną, że dokument Stolicy Apostolskiej o katechezie, liczący 240 stron, nauce religii w szkole poświęca *explicite* zaledwie kilka stron. Czyżby Kościół nie przywiązywał wagi do tego miejsca katechezy? A może jest tak dobrze, że nie potrzeba o tym więcej mówić? Ani jedno, ani drugie nie jest prawdziwe. *Dyrektorium*, stawiając katechezie ambitne cele i wielorakie zadania, widzi dla niej

²¹ Por. J. R a t z i n g e r, *Sól ziemi*, Kraków 1997.

wiele miejsc realizacji. Ten pluralizm miejsc, form i sposobów ma zapewnić katechezie owocność i skuteczność. Są to na pierwszym miejscu: rodzina chrześcijańska, parafia, grupy rówieśnicze, ruchy i organizacje. Miejscem nie do ominięcia, jak mówi Ojciec Święty – nie do pozazdroszczenia, jest szkoła publiczna. Ta wielość miejsc sprawia, że katecheza w nich realizowana ma szansę być bogata w wiele komplementarnych elementów (CT, 69).

W Polsce wchodziliśmy, a raczej powracaliśmy do szkoły w roku 1990 z nadzieją, że to jeszcze jedno nowe miejsce ubogaci naszą katechezę przyparafialną, rozwinie nasze oazy, posłuży katechezie rodzinnej. I było to założenie słuszne. Czy jednak tak się stało? Czy wychodząc z religią z parafii do szkoły nie pozamykaliśmy na stałe przyparafialnych pomieszczeń? Czy nie osłabły nam ruchy i grupy przy parafiach? Czy nie odetchnęli rodzice, nie musząc przyprowadzać swoich dzieci osobno do parafii? Czy w samej młodzieży nie zagubiło się coś istotnego, co było wtedy, gdy co tydzień musieli dokonywać wyboru, idąc na katechezę do swojej parafii, a teraz wypada ona po matematyce, a po niej idzie się na angielski? To są pytania, które trzeba stawiać i odpowiadać na nie w gronie katechetów, rodziców, młodzieży. Wydaje się, że należy się bać, gdy jest zbyt cicho wokół katechezy. Może to świadczyć o tym, że jest dobrze, ale może też być znakiem, że wózek naszej katechezy wpadł w nowe koleiny przyzwyczajień i jedzie sobie spokojnie niekoniecznie w najlepszym kierunku²².

Dziś, po ośmiu latach, trzeba wyraźnie stwierdzić, że w świetle naszych doświadczeń i w świetle *Dyrektorium* droga musi iść w dwu niesprzecznych kierunkach: obrony przed sprowadzaniem katechezy w szkole do lekcji o religii oraz dopełniania katechezy szkolnej w innych formach i w innych miejscach. Bez tego nie osiągniemy celów i zadań katechezy i nie będzie katecheza kościelnym wydarzeniem zbawczym w misji ewangelizacyjnej.

Jeśli *Dyrektorium* katechetyczne poświęca religii w szkole tylko parę stron, to ma na myśli także te sytuacje w zlaicyzowanych krajach Europy i świata, gdzie nauczanie religii trzeba było sprowadzić „do charakteru raczej kulturowego, nastawionego na poznanie innych religii, i w tym kontekście na przedstawienie religii katolickiej w sposób adekwatny” (DOK, 74). Zasadniczo jednak stwierdzenia *Dyrektorium*, uwzględniające naturę katechezy, a odnoszące się do szkoły, idą w kierunku postawienia pewnych zasad fundamentalnych, dotyczących tego miejsca katechezy, jakim jest szkoła. Pierwsza z nich, nazywana w *Dyrektorium* zasadą zróżnicowania i komplementarności, wskazuje na nierozdzielny związek między katechezą a nauczaniem religii i zarazem na zasadniczą różnicę między jedną a drugą formą

²² Dzisiaj, po ośmiu latach obecności katechezy w szkole, brakuje poważniejszych opracowań na temat jej (katechezy) kondycji, poza artykułami prasowymi.

(DOK, 73). Oznacza to, że nie wolno sprowadzać katechezy do nauczania i odwrotnie, ale też trudno sobie wyobrazić pełną odpowiedzialność za katechezę bez uwzględniania tego komplementarnego miejsca, jakim jest szkoła.

Kolejne zasady, odnoszące się do obecności katechezy w szkole w postaci nauczania religii, dotyczą realizacji istotnych zadań katechezy w pluralistycznym społeczeństwie. Tylko w nauczaniu szkolnym orędzie ma szansę lepszego przeniknięcia w obszar kultury oraz wejścia w relację z innymi dziedzinami wiedzy. „Jako oryginalna forma posługi Słowa, nauczanie religii w szkole uobecnia Ewangelię w systematycznym, krytycznym i osobistym procesie przyswojenia kultury” (DOK, 73)²³, osiągając cel, którym jest docieranie Ewangelii do umysłu uczniów na samym terenie ich nauki i harmonizowanie kultury w blaskach światła wiary. Ważną zasadą tej obecności dla spełnienia istoty katechezy jest wchodzenie w dialog interdyscyplinarny. Nauczanie religii nie może być usytuowane obok innych przedmiotów szkolnych jako coś dodatkowego, ale jako element koniecznego dialogu interdyscyplinarnego. Dialog ten powinien być prowadzony zwłaszcza na tym poziomie, na którym każdy przedmiot kształtuje osobowość ucznia. Oprócz integracji dydaktycznej, jeszcze bardziej chodzi o integrację wychowawczą (DOK, 73). *Dyrektorium*, uwzględniając zróżnicowanie w poszczególnych krajach, a nawet w poszczególnych szkołach, postuluje wielopłaszczyznowe ustawianie zadań w obrębie nauki religii w szkole. „Nauczanie religii w szkole pomaga uczniom wierzącym w lepszym zrozumieniu orędzia chrześcijańskiego w odniesieniu do wielorakich problemów egzystencjalnych. Uczniowie zaś, którzy poszukują bądź doświadczają wątpliwości religijnych, będą mogli odkryć w nauczaniu religii w szkole, czym właściwie jest wiara w Jezusa Chrystusa, jakie są odpowiedzi Kościoła na stawiane przez nich pytania”. Jeżeli zaś są uczniowie niewierzący, nauczanie religii w szkole nabiera cech misyjnego głoszenia Ewangelii, czyli prowadzenia do wiary (DOK, 75).

Choć *Dyrektorium* jest adresowane do Kościoła powszechnego, trudno nie dostrzec w powyższych stwierdzeniach, że jest skierowane także do odpowiedzialnych za katechezę w Kościele, który żyje w Polsce. Wprawdzie procesy laicyzacyjne w naszym kraju nie są jeszcze tak bardzo posunięte, by obecność katechezy w szkole mogła być nastawiona na przedstawianie religii katolickiej w sposób adekwatny, to jednak pluralizm postaw katechizowanych i ich rodziców uprawnia do wielowarstwowej obecności katechezy w zależności od rodzaju odbiorców (DOK, 74).

Należy też być świadomym, że obowiązuje nas wspomniana zasada komplementarności. Wydaje się – i to jest najważniejsza konsekwen-

²³ Por. M. M a j e w s k i, *Tożsamość...*, s. 16–22.

cja dla katechezy szkolnej – że nie wolno uznać religii w szkole za wystarczający rodzaj katechezy. W szkole, przy najbardziej sprzyjających okolicznościach, nie uda się zrealizować tego wszystkiego, co stanowi istotę katechezy i jest jej naturą (DOK, 73)²⁴. Potrzebne i konieczne jest dopełnianie nauki religii w szkole właśnie w tym celu, by mogła być katechezą. Zatem na miarę możliwości szkolnych powinniśmy spełniać nie tylko zadanie nauczania o, lecz także wychowywać do liturgii i sakramentów, formować moralnie, uczyć modlitwy i przygotowywać do życia apostołskiego we wspólnocie Kościoła i społeczeństwa. Dziś wiemy już także, że mimo naszych gorliwych wysiłków w szkole nie obejdzie się bez poważnego dopełniania katechezy przez pracę z grupami, przez pracę przy parafii, przez współpracę – nieraz trudną – z rodziną i rodzicami. Jest to zadanie wszystkich katechetów: księży, sióstr, a może przede wszystkim świeckich. Widzimy to w poszczególnych parafiach, tam gdzie katecheci świeccy nie zapomnieli drogi do parafii i współpracują z duszpasterzami. Tam, gdzie księża mają czas dla dzieci i młodzieży przy parafii, nie ma problemu ministrantów, lektorów, oazy studentów. Droga do parafii i liturgii musi być przemierzona zarówno przez katechizowanych, jak i przetarta przez katechetów.

* * *

Dyrektorium ogólne o katechizacji z roku 1997 jest najnowszym i najbardziej aktualnym dokumentem o katechizacji w przeddzień trzeciego tysiąclecia. Rozwiązuje i rozstrzyga wiele problemów współczesnej katechezy w Kościele. Ukazuje również istotę katechezy. Jej natura ulegała w ciągu ostatnich stu lat istotnemu pogłębieniu przez zbliżenie do teologii i eklezjologii²⁵. Po latach poszukiwań i studiów uznaje się dziś katechezę za istotny element procesu ewangelizacji. Wyrasta ona z istoty Kościoła i jest aktem eklezjalnym. Cele i zadania katechezy daleko odbiegają od czystego nauczania i wychowania. Katecheza chce uczestniczyć w dojrzewaniu wiary i prowadzić do komunii z Jezusem Chrystusem. Cel ten osiągany jest w katechezie przez realizowanie wielu komplementarnych zadań. Oprócz nauczania i wychowania, należy w katechezie wprowadzać w liturgię i Kościół, uczyć życia we wspólnocie, uczyć modlitwy i wychowywać do misji.

Wnioski te skłaniają do pogłębionej refleksji nad katechezą realizowaną w polskiej szkole. Wydaje się, że bez jej dopełnienia w rodzinie i w parafii niemożliwe jest osiągnięcie wszystkich celów kate-

²⁴ Por. K. F i s c h e r, *Religionsunterricht und ausserschulische Jugendarbeit*, [w:] *Religionsunterricht und Schülerpastoral*, München 1982, s. 159–168.

²⁵ M. M a j e w s k i, *Metodologia katechetyki w teorii i praktyce*, Kraków 1998, s. 39–42.

chezy tylko w nauczaniu szkolnym. Zatem wyczerpanie zakresu pojęcia „natura katechezy”, tak jak je ujmują nowe *Dyrektorium*, jest możliwe w rzeczywistej komplementarności katechezy rodzinnej, szkolnej i parafialnej. Zagadnienie natury katechezy, jej celów i zadań wymaga dalszych studiów i opracowań. Jest to warunek nieodzowny do tego, by opracowywane programy i podręczniki do katechezy w szkole mogły sprostać wymaganiom, jakie stawia katechezie *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, w zakresie jej natury, istoty, celów i zadań. Bez uwzględnienia tej ewolucji, która się dokonała w rozumieniu natury i istoty katechezy, nauka religii w szkole bardzo łatwo może się przekształcić w jeden z przedmiotów dołączonych do listy szkolnych zajęć, zamiast być eklezjalnym aktem kontynuującym posłanie Jezusa Chrystusa Nauczyciela (DOK, 78).

DALL'INSEGNAMENTO ALL'INIZIAZIONE

L'evoluzione della comprensione della natura della catechesi

R i a s s u n t o

Nell'anno 1997 è uscito il nuovo *Direttorio catechistico generale*, preparato dalla Congregazione per il Clero e approvato da Giovanni Paolo II. Questo documento, pubblicato dopo 25 anni dal primo direttorio, rappresenta una sintesi dello sviluppo della catechesi e quello che al suo patrimonio aggiungono i documenti della Chiesa del Dopo-Concilio e in modo particolare del Catechismo della Chiesa Cattolica. Alla luce del *Direttorio* l'autore dell'articolo ha voluto eseminare lo sviluppo della comprensione della natura della catechesi, i suoi scopi e compiti. La principale direzione della suddetta evoluzione è una “teologizzazione” della catechesi, sia per quanto riguarda la sua essenza che riguardo ai suoi scopi e compiti. Dall'intendere catechesi come insegnamento su Dio e sulla Chiesa attraverso l'introduzione dell'uomo nel mondo dei valori religiosi si giunge oggi alla catechesi intesa come ministero della Parola nella Chiesa e come importante fattore della sua missione. La catechesi – secondo il nuovo *Direttorio* – è atto ecclesiale e il suo principale scopo consiste nel condurre la gente alla comunione con Gesù Cristo. Per arrivare a tale fine la catechesi deve insegnare, educare, introdurre nella liturgia, nella Chiesa e nella comunione; deve anche insegnare a pregare e preparare alla testimonianza e alla missione. In questo contesto sorge una questione rilevante: i suddetti compiti sono realizzabili nella situazione della catechesi a scuola? L'esperienza di 8 anni della catechesi alla scuola polacca dimostra il contrario. Il *Direttorio* parlando del principio di complementarità conferma questa esperienza. La catechesi da una parte non possiamo ridurre all'insegnamento della religione a scuola, dall'altra invece non possiamo trattarle separatamente e indipendentemente. Gli autori del *Direttorio* ribadiscono quindi la necessità di completare la catechesi a scuola e quella sembra la giusta direzione del lavoro sulla catechesi la quale da 1990 in buona parte si realizza a scuola.